Nr. 230 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 9 Października 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Śmierć legendarnego wodza Macedonji

(Korespondencja „Nowej Reformy")

Sofja, w wrześniu*).

Macedonja i Bułgarja całe w żałobie.

Skrytobójcza ręka przekupionego zbira zamordowała wodza rewolucjonistów macedońskich, **Todoro Aleksandrowa**. Legendarny bohater, uwieczniony w pieśniach ludu i w męczeńskiej historji narodu, który od wieku beznadziejnie walczy o swoją niepodległość, legł nie od kul wroga, ale od zdradzieckiej ręki towarzyszy — najemników Moskwy.

Zabity został jeszcze 31 sierpnia, jakkolwiek Bułgarja i Europa dowiedziały się o tem dopiero 14 września, tj. nazajutrz po wykonaniu wyroku na sprawcach mordu. Pięciu najwybitniejszych „wojewodów" zapłaciło życiem za zbrodnię. Sprężystość, dyscyplina i ideowa moc Rewol. Organizacji Maced. zdołały utrzymać tajemnicę nawet przed najbliższymi, dopóki nie stało się zadość poczuciu sprawiedliwości, a zbrodniarze nie ponieśli kary.

Kim był Todor Aleksandrow? Wieleby się dało o nim pisać. Kto śledzi prasę zagraniczną, mógł się niejednokrotnie spotkać z sensacyjnemi artykułami o tej tajemniczej postaci. Najwybitniejsi publicyści europejscy ubiegali się o wywiady z Todorowem, w romantyczny sposób przedzierając się nocami poprzez dzikie ostępy Macedonji, wiedzeni przez wprawnych, a bezimiennych przewodników ku znanej tylko najbliższemu otoczeniu, niedostępnej rezydencji wodza.

Nauczyciel ludowy, ochotnik armji bułgarskiej, publicysta, polityk, „wojewoda", wkońcu — z wyboru Organizacji i niepisanej woli ludu „dyplomatyczny" przedstawiciel nieuznanej Macedonji, główny jej obrońca przed forum Europy i Ligą Narodów. Wedle innych, prosty bandyta, co zrobił sobie rzemiosło z mordowania ludzi i niepokojenia spokojnej ludności; źródło wszelkiego zła w tzw. „południowej Serbji", co, mimo wszystkich wysiłków rządu S. H. S., nie może się spoić z resztą Jugosławji.

W gruncie rzeczy fanatyk i męczennik **idei niejodległości Macedonji**. Jej poświęcił całe życie, spokój domowy, świetną karjerę polityczną lub urzędniczą, która czekała go w Bułgarji. Czystej krwi ideowiec, dzięki niezłomnej woli i sile poświęcenia, umiał duchem zastąpić niedomagania fizyczne, które w oczach niektórych „czetników" macedońskich starej daty, nie harmonizowały z rolą i powagą rewolucyjnego „wojewody". Mimo to, Aleksandrow, siłą ducha, prawością charakteru i dziwnie ujmującem usposobieniem zdobył sobie powszechny mir w Organizacji i od lat dziesięciu był istotnym jej wodzem, mózgiem jej, sercem i duszą.

I trzeba było dopiero bolszewickiej zarazy, żeby zmiotła legendarną postać z horyzontu Macedonji. Nie dały Aleksandrowi rady obławy serbskiej i greckiej żandarmerji; nie upokorzyły go wyroki śmierci i nałożono ceny na jego głowę; nie przeraziły go skargi, oszczerstwa i potępienia przed światem i jego międzynarodowym Trybunałem. Tajemniczy, milczący, niedosięgniony, szedł naprzód po raz wytyczonej linji samoobrony narodowej, nie podając ucha na żadne podszepty obce, skądkolwiek by one szły.

„Wolna Macedonja dla Macedończyków", orężem czy drogą pokojowych rokowań, co zależy jedynie od zachowania się strony przeciwnej, — lecz bez czyjegokolwiek mieszania się z zewnątrz, bez obcych kombinacyj i intryg politycznych, które zawsze szkodzą czystemu dziełu wyzwolenia". To było hasłem i podstawą działalności rewolucyjnej Aleksandrowa. Usiłował on oczyścić, uszlachetnić, podnieść moralnie ruch macedoński, kładąc kres obcym intrygom, przekupstwu, kondotjerstwu, hazardowej grze politycznej. Jak prawdziwy bohater, chciał iść prostą drogą, z otwartą przyłbicą, nie znając krętych ścieżek fałszu i podstępu. I ta zasada go zgubiła.

Nie podejrzywał, że trujący jad bolszewickiej zarazy wcisnął się do samego serca jego organizacji, nie przypuszczał, że lewe jego skrzydło o skrajnym programie socjalnym, może ulec mamonie sowietów i wydać z siebie zdrajców, którzy się targną na jedność i niezależność organizacji, na własnego swego wodza.

Rzecz się gotowała od dawna. Od dwu lat sowiety czyniły zabiegi o zdobycie dla siebie Organizacji Macedońskiej, jako czynnika niezadowolenia i zamętu na Bałkanie. Aleksandrow zdecydowanym był przeciwnikiem tej kombinacji. Śledził jednak ruchy bolszewickiej polityki i liczył się z nią poważnie, choćby ze względu na rolę, jaką odgrywała i odgrywa do dziś dnia na Bałkanie, zwłaszcza w Bułgarji i Jugosławji. Od pozycji, jaką zajmą bolszewicy w tych państwach swą podziemną robotą i od ustosunkowania rządów obu do sowietów, zależeć będzie w wysokim stopniu i przyszły los Macedonji.

Z tego punktu widzenia wychodząc, pozwalał Aleksandrow, by jedno skrzydło Organizacji utrzymywało pewien kontakt z komunistami bułgarskimi w kraju, jak i z ich zagranicznemi ekspozyturami w Wiedniu i Szwajcarji. Nie siłą przekonania jednak, nie mirażami socjalnego oczy narodowego uszczęśliwienia Macedonji, zdobyli bolszewicy najbliższych w otoczeniu Aleksandrowa ludzi, lecz najzwyczajniejszą u nich i niezawodną bronią — złotem.

Jeden z zaufanych Aleksandrowa, człowiek nawpół pierwotny, bez żadnej kultury, który dzięki tylko nieustraszonej odwadze i niezwykłej sile zwrócił na siebie uwagę Aleksandrowa, — **Aleko Wasilew**, znany pod nazwiskiem **Aleka-Paszy**, Kucowoloch z pochodzenia, dał się przekupić agentom bolszewickim i dnia 31 sierpnia przez swych najemników dokonał skrytobójczego mordu na wodzu organizacji. Stało się to właśnie w momencie, kiedy Aleksandrow udać się miał na ogólne zebranie członków Komitetu w sprawie określenia dalszej polityki i programu działalności Organizacji i gdzie miał wystąpić z ostrą krytyką lewego jej skrzydła, zbyt angażującego się na rzecz sowietów, w myśl deklaracji, którą ogłosił był sam niedawno w imieniu Komitetu, potępiając wszelkie współdziałanie z sowietami, jako zgubne zarówno dla Macedonji, jak i dla Bułgarji. By nie dopuścić do postawienia tej sprawy przed Komitetem, w którym Aleksandrow miał absolutną przewagę i w rezultacie czego macedońscy komuniści musieliby byli opuścić Organizację, spiskowcy z Aleko-Paszą na czele usunęli Aleksandrowa, licząc na wywołanie domowej wojny w bułgarskiej części Macedonji (t. zw. Petricki okręg), buntu bułgarskich komunistów i zemledelców, popartych przez liczną emigrację w Jugosławji, obalenia rządu Cankowa i zatem ogłoszenia sowieckiej republiki w bułg. Macedonji, a następnie może i w całej Bułgarji.

Gniazdem głównem tej propagandy, oprócz środowisk bałkańskich, był **Wiedeń**, gdzie skupiła się część skompromitowanych w przeszłorocznych walkach wewnętrznych komunistów i zemledelców, z b. posłem do parlamentu, **Charlakowem** na czele. Organ jego **„Fédération Balcanique"** od dłuższego czasu już głosił przewrotowe idee i łączność interesów rew. Macedonji z sowietami.

Śmierć Aleksandrowa, którą odczuto w całej Bułgarji, jako bolesny cios dla całej Macedonji i idei wyzwolenia jej, nie spowodowała zasadniczych zmian w programie i celach macedońskiej organizacji. Na czele jej stanął natychmiast **Protogerow**, b. generał armji bułgarskiej, wsławiony ze swych krwawych wystepów w Serbji, w czasie wojennej okupacji. Wobec i jego wieku i ostatniej metamorfozy, w polityce **Radicza**, z którym Org. Maced. niezawodnie była w kotakcie, przypuszczać należy, że i Rew. Org. Mac. zejdzie na drogę spokojnej, politycznej akcji w kraju i zagranicą w duchu swych federalistyczno-narodowych zasad, żądając dla Macedonji **równouprawnienia narodowego i autonomicznej administracji.**

Grozew.

*) Korespondencja nasza, pochodząca z dobrze poinformowanego źródła w Sofji, stawia w świetle rzetelnej prawdy stosunki w Bułgarji, o których tak często fałszywe i tendencyjne rozchodzą się wiadomości. Przyp. red.

Odpowiedź Francji, Anglji i Belgji na memorjał niemiecki

Niemcy muszą wypełnić przepisy statutu Ligi narodów

Paryż, 7 października (PAT). Rząd francuski odpowiedział dziś rano na notę niemiecką w sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Prasa dowiaduje się, że odpowiedź francuska potwierdza dawniejsze oświadczenie Herriota, iż Francja w zasadzie nie sprzeciwia się wstąpieniu Rzeszy do Ligi Narodów i do Rady Ligi. **Niemcy jednak muszą się poddać wspólnym dla wszystkich państw regułom, określonym w pakcie Ligi Narodów, który nie czyni żadnych przywilejów ani wyjątków.** — Odpowiedź angielska i belgijska zredagowano będą **w tym samym duchu.**

Kraków winien złożyć hołd zwłokom Henryka Sienkiewicza

Kraków, 7 października.

Sąsiednie z nami państwo słowiańskie, Czechy, mimo wielu różnic politycznych, jakie nas dzielą, zamierza złożyć uroczysty hołd pamięci polskiego mistrza słowa, gorącego patrjoty i wielkiego obywatela. **Przewiezienie zwłok Henryka Sienkiewicza przez Czechy będzie jednym olbrzymim pochodem triumfalnym.**

W związku z tem budzi się jednak w szerokich kołach ludności krakowskiej poważna obawa, **aby nie ominięto Krakowa, kierując transport zwłok bezpośrednio do Warszawy.**

Zwłoki Henryka Sienkiewicza spoczną na wieki w podziemiach archikatedry św. Jana w Warszawie, w stolicy odrodzonej Polski i z tem się godzimy, ale jeśli śmiertelne szczątki jednego z największych synów Polski będą wystawione w Panteonie czeskim w Pradze, **to tembardziej powinny zostać wystawione w Krakowie na Wawelu.**

Katedra wawelska to polski panteon polskiej chwały, widomy w kamień zaklęty symbol polskiej potęgi i świadek świetnej przeszłości, gdzie każdy załom murów woła wielkim głosem. Katedra wawelska to miejsce wiecznego spoczynku włodarzy ziemi polskiej, nosicieli jej potęgi, strażników jego honoru, naczelników narodu, jego proroków i wieszczów.

Po przez dzieła Henryka Sienkiewicza, jak złota nić, przewija się idea Polski całej, od morza do morza. A gdzież jak nie w Krakowie powstała ta idea? Gdzież jak nie w Krakowie pod marmurowemi sarkofagami leżą Jagiellonowie, twórcy mocarstwowej potęgi i świetności Polski?

Sienkiewicz przebywał bardzo często w Krakowie, tak że można Go uważać niemal za stałego mieszkańca naszego miasta. Wchłaniał w siebie jego dostojne piękno, i czar płynący od jego prastarych murów.

To też w ostatnim swoim pochodzie na miejsce wiecznego spoczynku powinien się Sienkiewicz **zatrzymać w Krakowie**. Tego domaga się historja, tego żąda Kraków i Polska, o to woła Wawel!...

W spiżowem brzmieniu Zygmunta, jaki powita rydwan żałobny, wiozący zwłoki zmarłego mistrza na Wawel, grają te same dźwięki i echa, jak te, co tak potężną nutą biją na nas z kart jego nieśmiertelnych utworów.

Jeżeli już Praga — **to w każdym razie Kraków!**

Praga na cześć Sienkiewicza

Donoszą z Warszawy:

Do komitetu wykonawczego sprowadzenia zwłok Sienkiewicza nadeszło pismo świeżo zorganizowanego komitetu ku uczczeniu pamięci Sienkiewicza w Pradze czeskiej. Do komitetu należą najwybitniejsi pisarze i działacze społeczni jak senator Jirasek, poeta i gen. inspektor armji S. J. Machar, Adolf Cerny, Fr. Kwapil, prezydent m. Pragi dr Baxa, Prokuszek, prezes Akademji nauk Zubaty, prezes czesko-słoweńskiej narodowej rady pos. Prokupka, minister Markowicz i inni. W piśmie swojem prezes dr Fubric donosi, że wiadomość o zorganizowaniu komitetu przyjęta została **z ogromnym entuzjazmem** i zewsząd zgłaszają się różne instytucje czeskie z chęcią współpracy. Ministerstwo obrony narodowej pragnie uczcić Sienkiewicza przez wystawienie **straży honorowej** i oddanie honorów wojskowych zwłokom jego. Czeskosłowacka rada narodowa zwróciła się do komitetu wykonawczego, aby zwłoki Sienkiewicza były skierowane przez Pragę, przyczem zaznaczyła, że **Czechosłowacja odczuwałaby jako bolesną krzywdę fakt ominięcia bratniej Pragi.** Na wszystkich głównych stacjach kolejowych czeskich, przez które przejeżdżać będą zwłoki i eskorta honorowa, będą urządzone **odpowiednie uroczystości** z udziałem władz miejscowych, urzędów państwowych i samorządowych, oraz szerokich sfer społeczeństwa. Po przyjeździe do Pragi **trumna zostałaby odniesiona do Panteonu przy Muzeum Narodowem, przyczem udział w pochodzie wzięliby przedstawiciele rządu, miasta, wojska,** organizacyj sokolich i społecznych. Dopiero po manifestacji żałobnej trumna złożona byłaby do wagonu.

Po otrzymaniu wzmiankowanego pisma w sobotę, prezes komitetu wykonawczego Libicki zwołał nagłe posiedzenie, na którem **jednogłośnie postanowiono nadać kierunek przewiezienia zwłok zgodnie z życzeniem Rady narodowej czesko-słowackiej.**

* * *

PREZYDENT WOJCIECHOWSKI WYGŁOSI MOWĘ podczas przenoszenia zwłok H. Sienkiewicza do katedry przed pomnikiem Mickiewicza w Warszawie.

Prezydent Wojciechowski zawiadomił o tem prezesa komitetu Libickiego

---

Zmiany w Sejmie i Senacie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 października. Jak słychać, sen. **Lewakowski**, wybrany z okręgu lwowskiego, a należący do grupy **posła Dubanowicza**, **złożył mandat senatorski.**

Z innej strony zapewniają również, iż poseł **Tomasz Wilkoński**, należący do **grupy posła Dąbskiego, ma zostać prezesem Państwowego Banku Rolnego i złoży z tego powodu mandat.** W miejsce posła Wilkońskiego wszedłby z listy państwowej p. **Brzeziński**, naczelnik wydziału samorządowego w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Walka z drożyzną

Podniesienie ceł wywozowych na zboże

Warszawa, 7 października (PAT). Wczoraj wieczorem obradował komitet ekonomiczny Rady ministrów nad sytuacją gospodarczą w kraju i zagranicą. Wskutek grożącego **niedoboru zboża chlebowego**, przewidywanego w nadchodzącym okresie, postanowiono **podnieść znacznie cła wywozowe od żyta, mąki i otrąb. oraz ustanowić cła wywozowe na pszenicę, jęczmień, owies, mąkę pszenną.** Zarazem postanowił komitet wykonawczy **zawiesić pobieranie cła od przywożonego ryżu.** Opłaty wywozowe od jaj zostały utrzymane do dnia 1 grudnia.

Na mocy powyższej uchwały dzisiejszy „Dziennik Ustaw" zawiera rozporządzenie ministra skarbu, ministra przemysłu i handlu oraz rolnictwa i dóbr państwowych, wprowadzające w życie z dniem dzisiejszym powyższe decyzje co do ceł wywozowych. Celem wyzyskania gospodarczych zapasów pszenicy i żyta komitet ekonomiczny rady ministrów polecił komisji opracowanie projektu ustawy **o uregulowaniu przemiału zboża i ustaleniu nieprzekraczalnego stosunku ceny mąki i chleba do ceny zboża.**

JULJUSZ CLARETIE.

ZBRODNIA NA PODDASZU

(Przekład Kazimierza Rychłowskiego).

(Ciąg dalszy).

— Gdzie go pochowacie? — spytał Bernard.

— W kwaterze ubogich, we wspólnym grobie.

— Słusznie, — pomyślał, — nie wart niczego więcej. Nikomu za życia nic nie dawał, nie ma prawa zatem niczego wymagać.

Spuszczono wreszcie trumnę do pustego, wykopanego świeżo dołu.

— Tak, będę wiedział już, że tu leży, — szepnął, patrząc się na grabarzy, zasypujących pośpieszne grób miękką ziemią, która z głuchym stukiem spadała na wieko trumny.

Gdy skończyli, rzucił im garść drobnych i zatrzymał się jeszcze chwilę sam jeden nad świeżą mogiłą.

— Tu leży, — powtarzał sobie, — pogrzebany, martwy. A trupy już nie wracają na ziemię. Do mnie teraz świat należy! Oh, jeden śmiały krok i szczęście trzymam w garści. I ostatecznie — cóż ja mu zabrałem? Majątek, którego nie umiał nawet użyć. A w zamian za to dałem mu ten tu kącik ziemi i spoczynek wiekuisty. Skwitowaliśmy się!

Odszedł ze sercem lekkiem, zupełnie spokojny i swobodny. Zjadł w restauracji doskonały obiad, wieczorem poszedł do teatru, na operę. Wróciwszy do domu, położył się do łóżka i zasnął odrazu.

Obudził się rano, wyspany, w doskonałym humorze.

Nigdy jeszcze dotąd świat nie wydawał mu się tak pięknym, a życie tak lekkiem i miłem, jak dzisiaj. Oto skończyły się czasy poniżenia, służby, kornych ukłonów i ustępowania z drogi. Teraz na niego kolej: wolny, niezależny, bogaty, będzie innym rozkazywał. A kiedy wyszedł na ulicę, z głębokiem westchnieniem ulgi wyszeptał jedno tylko słowo, w którem mieściło się wszystko:

— Nareszcie!

XI.

Nie długo już zabawił Bernard w swym pokoiku przy ulicy de la Harpe. Wyszedł z niego pewnego poranku i nikt nie wiedział, co się z nim stało. Bo nikogo to zresztą zbytnio nie interesowało. Co mogło obchodzić sąsiadów życie takiego biedaka, gnieżdżącego się na poddaszu?

A on tymczasem wyjechał z Paryża, postanawiając zwiedzić owe piękne słoneczne kraje, o których marzył od lat, owe kraje, pełne wspaniałych dzieł sztuki i pamiątek, do których coś go dziwnie ciągnęło.

Objechał kolejno Hiszpanję, Włochy i Grecję, przykładając w czasie tej włóczęgi większą wagę do dobrego jedzenia i eleganckiego hotelu, niż do arcydzieł starych mistrzów. Pociągały go więcej miasta Hiszpanji, tętniące bujnem, zmysłowem życiem, niż wszystkie cuda starożytnego Rzymu i Grecji, żyjącej wspomnieniami minionej, świetnej przeszłości.

Bogactwo jest najdoskonalszym kamieniem probierczym duszy ludzkiej.

Gdzież się podział ów dawny Bernard, ów biedak, fantasta, marzyciel, co tam, na poddaszu pracował bez wytchnienia całemi nocami, rojąc sny złote o sławie i potędze? Przepadł, zginął śmiercią samobójczą! Zresztą inaczej być nie mogło: tamten Bernard był przecież człowiekiem uczciwym, nie mógł żyć długo.

Dziś był tylko pan Bernard, człowiek bogaty!

Ktoby go wtedy spotkał, jak w czasie podróży sypał pieniędzmi swobodnie na prawo i lewo, zadowolony z siebie, uśmiechnięty, nie mógłby przypuścić nawet, że w życiu tego człowieka rozegrał się niedawno taki straszny dramat.

Ale ciągnęło go do Paryża: tam tylko czuł się w swoim żywiole, tam było życie, prawdziwe życie! I po sześciu miesiącach tej włóczęgi przyjechał do Paryża z powrotem. W krótkim czasie potrafił stworzyć sobie własne kółko, wśród kobiet i mężczyzn, żądnych lekkiej a niewybrednej zabawy. Wyrobił sobie opinję wesołego kompana, gotowego na każde szaleństwo, na każdy wybryk, nie liczącego się z groszem.

Nie zależało mu zupełnie na zdobyciu sławy. Przyszłość, — wieczność — to były dla niego obecnie czcze słowa, bez znaczenia. Trzeba mu było przepychu, zbytku, tego wszystkiego, o czem marzył długie lata, jako o czemś niedościgłem zupełnie. Życie jego — to był długi łańcuch niewyczerpanych uciech, uczt, zabaw i hulanek. Rzucił się cały w ów szalony wir życia, jakim tętni stolica, — i nie miał poprostu czasu pomyśleć o wyrzutach sumienia!

Zaledwie miał czas myśleć o swem szczęściu, uprzytomnić je sobie w całej pełni.

Bo naprawdę człowiekowi zawsze czasu właśnie brakuje! Gdyby mógł czasem władać, byłby naprawdę panem świata. Mówią, że doświadczenie przychodzi z wiekiem; niestety, zawsze za późno, — a czasu w biegu zatrzymać nie można! Ileż to jeszcze arcydzieł byłby mógł stworzyć Rafael, gdyby mu czasu było nie brakło? Nie na próżno wieczność jest symbolem bóstwa: gdyby człowiek stał się panem czasu, zdobyłby nieśmiertelność.

Jak wspomnieliśmy, Bernard nie odczuwał żadnych wyrzutów. I nie dla przygłuszenia ich rzucił się w ów szalony wir życia paryskiego. Bo i o czem miałby zapomnieć? Sumienie jego spało zupełnie spokojnie, na twarzy nie znać było najmniejszej troski, jaśniała pogodą i szczęściem. Oczy patrzały śmiało i wesoło na świat; z owego dawnego Bernarda, wychudłego, pochylonego smutno nad papierami tam, na poddaszu, nie zostało ani śladu.

Żył — i używał życia. Wstawał późno, jadał obiady w pierwszorzędnych restauracjach, wysiadując z upodobaniem na odsłoniętych werandach, by popisać się swem bogactwem. Nie unikał nowych znajomości, a kiedy spotykał kogoś ze swych dawnych znajomych, witał ich serdecznie, z całem wylaniem. Co więcej, — chętnie im pomagał nieraz odczuwając w tem dziwną przyjemność; zasmakowała mu ta nowa rola bezinteresownego protektora i dobrodzieja.

A umiał oblicze swe przystroić w maskę bezwzględnej, zupełnej uczciwości. Wiadomo zaś, że w walce o byt maska taka jest niezbędna, jest silnym puklerzem, bez którego ludzie słabi ulegają, padając ofiarą silniejszego i w lepszy puklerz odzianego przeciwnika.

Z czasem mógł sobie Bernard powiedzieć.

— Wyrzuty sumienia nie istnieją zupełnie! Bo miał tego najlepszy dowód na sobie samym.

Drżał na całem ciele wtedy, gdy ofiara konała w jego oczach, straszna, sina, przerażająca. Nie mógł zmrużyć oka, kiedy wiedział, że w sąsiedztwie leżą te martwe, nieruchome zwłoki. Ale skoro wrzucono je raz do ziemi i pokryto wysoką mogiłą, — wszystko ustało: odszedł w życie z twarzą pogodną, z czołem wysoko podniesionem, ze wzrokiem swobodnym.

Oddychał pełną piersią — i bez lęku, bez żadnych skrupułów czy wyrzutów sumienia powtarzał sobie:

— Paryż, świat cały stoi mi otworem!

(C. d. n.).

Ostrzeliwanie pociągu osobowego przez bandytów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 października. Dnia 5 bm. nieujęci dotychczas sprawcy **ostrzeliwali pociąg osobowy na przestrzeni między stacją Michalinki a Płońskiem** na nowej linji kolejowej Sierpce. **Bandyci dali szereg strzałów, kilkanaście szyb w pociągu zostało wybitych, na szczęście jednak nikt z podróżnych nie odniósł ran.** Pociąg zatrzymano i zarządzono natychmiast obławę, **która jednak nie odniosła skutku.**

Okazało się również, że jadący tym pociągiem, nieznany na razie z nazwiska **ksiądz**, powracający z Ameryki, w czasie zamieszania, jakie powstało w pociągu w czasie strzelaniny, **okradziony został na sumę 3 tysięcy dolarów w gotówce oraz na poważną również kwotę w czekach.** Władze prowadzące śledztwo przypuszczają, **że napad był urządzony w celu wywołania popłochu i umożliwienia jadącym pociągiem wspólnikom dokonania rabunku wewnątrz wagonu**, w którym, jak widocznie bandytom było wiadomo, jechał ksiądz, wiozący amerykańskie dolary.

Zamach na pociąg osobowy koło Tarnopola

„Wiek Nowy" donosi z Tarnopola:

W czwartek ubiegłego tygodnia niewykryci dotychczas sprawcy urządzili zamach na pociąg, zdążający wieczorem z Tarnopola do Zbaraża. Na przestrzeni między Tarnopolem a Szlachcińcami, wynoszącej 12 kilometrów, w polu, w pobliżu rampy kolejowej, sprawcy w **poprzek szyn kolejowych ułożyli dwunastometrową szynę żelazną**, zaś kilka kroków dalej przy samej rampie **dużą bryłę kamienną.** Maszynista, prowadzący pociąg, najechawszy na szynę, momentalnie z całą gwałtownością wstrzymał pociąg i stanął z maszyną tuż przed bryłą kamienia. **W ten sposób zapobiegł wykolejeniu się pociągu.**

Służba kolejowa wprawdzie w pobliżu miejsca wypadku natychmiast szukała za sprawcami, ale było to bezowocne. Policja państwowa prowadzi dochodzenia celem wykrycia sprawców i ustalenia, czy czynu tego dopuszczono się dla ewentualnego rabunku, czy też wchodzi on w zakres akcji sabotażu.

Akcja pościgowa za bandą łuniniecką zakończona

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 października. Działający z ramienia Głównej policji państwowej insp. Kawecki uważa akcję pościgową za bandą, która dokonała napadu bandyckiego na pociąg pod Łunińcem, **za ukończoną** i w tym sensie przesłał raport swej władzy. Zadaniem oddziałów wojskowych i policji będzie **obecnie już tylko oczyszczanie terenu z elementów podejrzanych,** gdyż banda, która dokonała napadu, częścią została ujęta, częścią się rozprószyła.

Sowiecka szkoła bandytów

„Dzień Polski" donosi, że na Ukrainie sowieckiej, w Krzywinie, Kiuniowie i Sławucie, **istnieją ośrodki band dywersyjnych,** które zaopatrują bandytów w broń, ćwiczą ich i stamtąd **robią „wycieczki" na terytorja polskie.** Bandy te porozumiewają się w nocy **znakami świetlnemi** i rzucają rakiety podczas napadu. Oprócz tego sowiety **wysyłają agitatorów**, którzy podburzają ludność przeciwko płaceniu podatków.

Uroczystość legjonowa w Białej-Bielsku

Niedzielna uroczystość w Białej-Bielsku ku uczczeniu dziesięciolecia czynu legjonowego, zebrała poważny poczet b. legjonistów, którzy na dzień ten licznie przybyli z najbliższych miejscowości, jak z Dziedzic, Żywca, Kęt i innych. W obchodzie wzięło udział także obywatelstwo miejscowe i wojsko z gen. Galicą, pułk. Zawadzkim i maj. De Laveaux na czele, oraz starostą bielskim p. Rożeckim i dyrektorem policji radcą Podgórskim. Uroczystość rozpoczęła msza św., połączona z okolicznościowem kazaniem, poczem na placu Wolności nastąpiła dekoracja wszystkich b. legjonistów „Wstęgą Żelaznego Krzyża Zasługi", poprzedzona przemówieniem prezesa miejscowego „Związku legjonistów", p. Rudolfa Prusa.

W południe w sali pod „Czarnym Orłem" odbył się bankiet, w czasie którego gorąco przemówił starosta bialski radca Rożecki. Wieczorem odbyła się wielka zabawa ludowa w sali Strzelnicy, oraz uroczysty wieczór pieśni i poezji w sali teatru miejskiego.

Szkoda tylko, że obydwa punkty wieczornej części programu urządzono o tej samej godzinie, co ze względu na nie tak znowu liczną bielską „Polonję", a nadto ciągle jeszcze widocznie żyjącą pod naciskiem dawnych różnic „orjentacyjnych" okazało się bardzo niepraktycznem. To też tylko doborowa część polskiej inteligencji bielskiej mogła słyszeć naprawdę doskonałe, o wysokim poziomie artystycznym produkcje artystów „Opery" i teatru im. Słowackiego, przybyłych z Krakowa. Wystarczy wymienić, że częścią muzyczną kierował dyrektor Bolesław Wallek-Walewski, że udział w niej wzięli doskonali śpiewacy, jak pp. Hanna Dziewińska i Edward Różański, że przepiękne utwory poezji legjonowej i współczesnej wygłosili pp. Helena Buczyńska i Tadeusz Białkowski w sposób pełen głębokiej i nowoczesnej ekspresji. Cały koncert pieśni i słowa był jedną wspaniałą ucztą artystyczną, za którą zebrani przedstawiciele bielskiej „Polonji" gorąco dziękowali doskonałym artystom. Wieczór uzupełniało jeszcze zagajenie prof. Leopolda Tomaszkiewicza, prezesa krakowskiego „Związku legjonistów", oraz odczyt prof. Bol. Pochmarskiego o „Czynie i Poezji Legjonów".

Orzeczenie sądu rozjemczego w sprawie płac robotn. na G. Śląsku

Katowice, 7 października (PAT). Nadzwyczajny sąd rozjemczy zajmował się dziś sprawą zarobków w wielkim przemyśle. Przewodniczył radca górniczy Buzek. W skład sądu wchodziło trzech pracodawców i trzech przedstawicieli pracobiorców. Rezultatem narad było orzeczenie ustne ogłoszone przez przewodniczącego, **przewidujące w kopalniach węgla 5 proc. podwyżki zarobków dla robotników pracujących pod ziemią oraz 3 proc. dla robotników, pracujących na powierzchni,** dla hut żelaznych i cynkowych orzeczenie sądu nie przewiduje żadnych zmian dotychczasowych zarobków. Orzeczenie powyższe zapadło w drodze arbitrażu, wydanego przez przewodniczącego sądu, natomiast jego członkowie, zarówna przedstawiciele pracobiorców jak i przedstawiciele pracodawców, **poczynili pewne zastrzeżenia co do przyjęcia tego orzeczenia.**

Pielgrzymka polska do Rzymu w roku jubileuszowym 1925

Zapowiedziana z końcem lipca br. w dziennikach pielgrzymka narodowa do Rzymu z kardynałami i biskupami na czele, która wraz z 10-dniowym pobytem w Wiecznem Mieście trwać będzie około **trzech tygodni**, wyjedzie z Polski z końcem kwietnia 1925. Pociąg pielgrzymkowy wyruszy z Warszawy i oprócz ważniejszych stacyj w kraju zatrzymywać się będzie dłuższy czas w **Wiedniu, Padwie, Loreto i Rzymie, a z powrotem we Florencji i Wenecji.**

Ceny jazdy, mieszkania, utrzymania przez cały czas pielgrzymki, dojazdów do odległejszych punktów w Rzymie, wyniosą przypuszczalnie dla klasy pierwszej 650—700 zł, dla klasy drugiej 500—550 zł, dla klasy trzeciej 350—400 zł. Wszyscy, którzy chcą wziąć udział w pielgrzymce, mają do końca października 1924 wprost na ręce przewodniczącego komitetu wykonawczego, ks. dr Wojciecha Tomaki, w Przemyślu, plac Czackiego 10, zgłosić swój udział w pielgrzymce.

Król Hedżasu

Wedle doniesień z Londynu, **królem Hedżasu zostanie prawdopodobnie Emir Ali,** najstarszy syn Husseina. Emir Ali wysłał swych zastępców do Wahabitów, celem wdrożenia z nimi rokowań. Z okazji zmiany tronu Wahabici **odroczyli swój pochód na Mekkę.** Celem doprowadzenia do porozumienia wszystkich mahometan, Emir Ali **zrezygnował z przyjęcia godności kalifa,** a zamierza poprzestać tylko na godności „króla Hedżasu".

KRONIKA

Kraków, 7 października.

WRZENIE WŚROD SFER KUPIECKICH. — Wśród sfer kupieckich i przemysłowych w Krakowie panuje ogromne rozgoryczenie z powodu ostatnio nałożonych podatków. Ministerstwo powinno wglądnąć w tę sprawę, aby przeszkodzić odruchowi, jaki ta sprawa może ewentualnie wywołać.

KONFERENCJA W SPRAWIE GWARECTWA JAWORZNICKIEGO. Wczoraj odbyła się w biurze wiceprez. m. Sarego konferencja z prez. m. Lwowa Neumanem, wicepr. Lwowa Schleicherem oraz dyrektorem jaworznickich kopalń węgla Benisem. Na konferencji omawiano sprawę gwarectwa jaworznickiego, oraz kamieniołomów, w których to właścicielami są gminy m. Krakowa i Lwowa.

POSTULATY URZĘDNIKÓW MAGISTRATU KRAKOWSKIEGO. Prezydjum Twa urzędników miejskich z prezesem, starszym radcą magistratu Kubalskim, zwróciło się wczoraj do komisarza rządu dra Wawrauscha z szeregiem postulatów. Delegacja prosiła komisarza rządu o uzyskanie dla urzędników magistratu i zakładów miejskich pomocy lekarskiej ze strony Kasy chorych, oświadczając gotowość płacenia wkładek miesięcznych. Nadto zwracała delegacja uwagę, że od kilku lat nie było w magistracie awansów. W szeregu dalszych postulatów wysuwano sprawę budowy sanatorjum dla urzędników magistratu w Zakopanem, znaczniejszych ulg tramwajowych, rozszerzenia czytelni urzędniczej itd. Komisarz rządu przyjął do wiadomości życzenia urzędników, a co do awansów oświadczył, że etat funkcjonarjuszy miejskich jest aż nadto rozległy.

LWY MORSKIE W POZNANIU. W ubiegłym tygodniu nadeszły do Ogrodu zoologicznego w Poznaniu dwa lwy morskie (Otaria californiana). Lwy pomieszczono w opróżnionym od kilku lat basenie Ogrodu zoologicznego.

ZJAZD KOLEJARZY. Drugi dzień obrad VI walnego zjazdu delegatów kol Związku zawodowego kolejarzy wypełniła dyskusja nad sprawozdaniem głównego zarządu Z. Z. K.

Z. Z. K. liczył w pierwszym kwartale 1924 roku 62.493 członków. Sprawozdanie z czynności komisji rewizyjnej złożył p. Poncyljusz, zgłaszając wniosek o udzielenie absolutorjum zarządowi głównemu. Po przemówieniu p. Maksymowicza imieniem zarządu rozwinęła się dyskusja nad sprawozdaniem, w której zabierali głos pp. Turczyński, Kruczkowski, Ursini (Lwów), Ożga (Stryj), Wasilewski, Swiątkowski, Przedmojski, Gocek (Stryj), Kiśliński (Białystok), Szawlicki (Wilno), Skrytyński (Baranowicze), Zawadzki (Warszawa), Szukała i Nowacki (Poznań), Motuszewicz (Grodno) i Wojcik (Skarżyska).

Poruszono wiele bolączek kolejarzy, między innemi występowano przeciwko redukcji, przeprowadzanej w sposób szkodliwy dla kolejnictwa. W dyrekcji wileńskiej do tego stopnia przeprowadzono redukcję, że pociąg prowadzi tylko jeden konduktor. Podniesiono konieczność spotęgowania pracy kulturalno-oświatowej wśród mas kolejarskich.

Na wstępie popołudniowych obrad zgłoszono nagły wniosek o wysłanie depeszy do marszałka Józefa Piłsudskiego. Wniosek przyjęto wśród burzliwych braw i okrzyków „Niech żyje!", poczem wysłano do Sulejówka depeszę hołdowniczą.

Obrady poniedziałkowe zakończyły dalsze sprawozdania.

W SPRAWIE PODATKU OD KAMIENIC. — Przed kilku dniami magistrat doręczył właścicielom realności nakazy płatnicze na zapłatę podatku od nieruchomości za czerwiec 1924 r., oraz za III kwartał br., tj. za 4 miesiące. Ponieważ bardzo wielu właścicieli nie jest w stanie zapłacić odrazu całego podatku, przeto prezydjum Tow. katolickich właścicieli realności i gmin przyłączonych, zwróciło się do prezesa Izby skarbowej p. Gregera o zezwolenie zapłacenia tego podatku w ratach. Dziś Izba skarbowa zawiadomiła prezydjum Tow. dra Fr. Mussila, że na indywidualne prośby, w wypadkach godnych uwzględnienia Izba będzie odraczała zapłatę i zezwalała na ratalną spłatę.

BRAK CUKRU W KRAKOWIE. Swojego czasu donosiliśmy o braku cukru krystalicznego w Krakowie. Jak nas obecnie miarodajne sfery informują, brak tego artykułu należy tłumaczyć tem że Bank cukrownictwa nałożył na hurtowników obowiązek odbioru 2 wagonów rafinady przy jednym wagonie „piasku". Wobec zaś tego, że w ostatnich czasach zapowiedział ten sam Bank, że od nowej kampanji będą mogli hurtownicy zamawiać cukier-piasek bez obowiązku pobierania rafinady, przeto hurtownicy w obawie, by nie został im na składzie cukier rafinowany, wstrzymali się z zakupem do nowej kampanji, która się już rozpoczęła.

W SPRAWIE WPROWADZENIA USTAWY NA WYPADEK BEZROBOCIA W KRAKOWIE. Dzisiaj o godz. 5 w sali magistratu odbędzie się posiedzenie Zarządu obwodowego funduszu bezrobocia w Krakowie w sprawie technicznego przeprowadzenia powyższej ustawy na terenie m. Krakowa.

REWIZJE ZA PAPIEROSAMI ZAGRANICZNEMI. Od kilku dni zjechała z Warszawy do Krakowa specjalna komisja, która przeprowadza we wszystkich restauracjach i kawiarniach rewizję za papierosami zagranicznemi. Jak słychać, w jednej z tut. kawiarń zakwestjonowano 5000 sztuk papierosów austrjackich.

POGŁOSKA O AFERZE SZPIEGOWSKIEJ W KRAKOWIE. Wczoraj obiegły po Krakowie pogłoski o aresztowaniu znanej na bruku krakowskim z licznych afer kobiety, która miała uprawiać szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. W sprawie tej zwróciliśmy się do kierownika policji politycznej, który pogłoski te zdementował, jako nieprawdziwe.

WYKRYCIE TAJNEJ FABRYCZKI KOSMETYKÓW. Organa lotnej brygady tut. eksp. śledczej wpadły na ślad tajnej fabryki kosmetyków, mieszczącej się przy ul. Zielonej 10. Podczas rewizji znaleziono fałszywe etykiety firm zagranicznych, klisze do mydeł, pudełka, olejki służące do wyrobu perfum itd. Właściciel fabryczki Salomon Damast tłumaczył się w ten sposób, że podrabiał dlatego perfumy i mydła, gdyż publiczność nabywa najchętniej zagraniczne kosmetyki. Zdaniem Damasta, tajne fabryczki kosmetyków istnieją w całej Polsce, gdyż właściciele firm z krajowemi kosmetykami nie mogą pozbyć tego towaru.

AMATOR CUDZEJ GARDEROBY. Niejaka Barbara Żądek, zamieszkała w Podgórzu oddała w przechowanie swoją garderobę i gotówkę 245 zł właścicielowi zajazdu przy pl. Matejki. Rzeczy te następnie podjął niejaki Kulik, przedstawiając się właścicielowi zajazdu, jako mąż Żądkowej.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy Annie Sułejowej, zamieszkałej przy ul. Felicjanek, która przez wypicie jodyny usiłowała odebrać sobie życie. Po wypompowaniu żołądka odwieziono desperatkę do szpitala.

CZYJA TOREBKA? W eksp. śledczej pod „Telegrafem" znajduje się torebka z kwotą 8 zł 25 gr i chusteczką do nosa, należącą do jakiejś pani, która miała być okradzioną w Rynku głównym podczas targu.

Z kraju

UROCZYSTE OTWARCIE ROKU W UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM odbyło się wczoraj. Wszechnica posiada 50 katedr. Rektorem jest p. Antoni Górski.

DAR RZĄDU WŁOSKIEGO. Włoskie ministerstwo spraw zagranicznych nadesłało do Warszawy za pośrednictwem swojego poselstwa cenny dar w postaci pięćdziesięciu kilku tomów dzieł, służących do studjów nad językiem włoskim i literaturą włoską. Dar jest własnością uniwersytetu warszawskiego.

KURS DLA ASPIRANTÓW KOLEJOWYCH. Z Warszawy donoszą: Minister kolei p. Tyszka dokonał otwarcia pierwszego kursu dla aspirantów kolejowych służby ruchu. Uczniowie posiadają średnie wykształcenie i z chwilą rozpoczęcia wykładów otrzymują uposażenie kolejowe. Kurs liczy 50 słuchaczy i będzie trwał około 10 miesięcy, poczem nastąpi dwumiesięczna praktyka.

WYNIK WYBORÓW DO KASY CHORYCH WE LWOWIE. Przy wyborach do Kasy chorych, które w niedzielę odbyły się we Lwowie w kurji pracodawców oddano 40 procent głosów. I tak lista ukraińska otrzymała zaledwie 58 głosów, a więc nie zdobyła ani jednego mandatu. Na listę czwartą żydowską padło 2116 głosów (mandatów 18), na listę szóstą demokracji polskiej 589 głosów (5 mandatów), na listę siódmą narodowo-demokratyczną 912 głosów (7 mandatów).

W grupie pracobiorców oddano ogółem 8299 głosów, najwięcej, bo 80 procent otrzymała lista zjednoczonych związków zawodowych Nr 2 (socjalistów), a więc 49 mandatów. Lista chrześcijańsko-narodowo-demokratyczna Nr 8 otrzymała 11 mandatów.

PROTEST ZARZĄDU GŁÓWNEGO POWSTAŃCÓW GÓRNOŚLĄSKICH. Zarząd główny Związku byłych powstańców górnośląskich w Katowicach, ogłasza pismo, w którem protestuje przeciwko założeniu w Warszawie Zarządu głównego Związku b. powstańców górnośląskich. Zarząd katowicki, który posiada na całym obszarze Rzeczypospolitej przeszło 400 grup miejscowych, stwierdza przedewszystkiem, iż niema nic wspólnego ze świeżo założonym w Warszawie „Zarządem głównym" i protestuje przeciw używaniu przez to towarzystwo tytułu Zarządu głównego Związku b. powstańców górnośląskich. W dalszym ciągu pismo protestuje przeciwko odwoływaniu się Zarządu warszawskiego do ofiarności społeczeństwa. Zarząd katowicki zerwał już z metodą zwracania się o pomoc finansową do społeczeństwa, założył całą sieć organizacyj gospodarczych, które mu pozwalają na realizację swojej ideologji.

WIELKI RABUNEK U RABINA „CUDOTWÓRCY" W CZORTKOWIE. Znany rabin czortkowski „cudotwórca", Izrael Friedmann, który od początku wojny mieszka we Wiedniu, przyjechał parę dni temu do Czortkowa, ażeby spędzić tam święta żydowskie (nowy rok). W czasie jednego z ostatnich wieczorów pobytu rabina w Czortkowie wdarli się do mieszkania rabina trzej zamaskowani bandyci i pod groźbą natychmiastowego zamordowania zmusili do wydania całej gotówki. Po otrzymaniu paru tysięcy złotych bandyci zbiegli i wszelkie ślady po nich zaginęły. Rabin „cudotwórca" zachorował ciężko, skutkiem doznanego z przestrachu wstrząsu nerwowego. W sferach chasydzkich wywołał napad ten wielkie poruszenie.

Nowy krach bankowy w Wiedniu

15 miljardów koron długów — Nadużycia wkładek klijentów

Aresztowanie generalnego dyrektora

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Wiedeń, 7 października. Jeszcze nie uspokoiło się wzburzenie, wywołane aferą Castiglioniego, kiedy w niedzielę obiegły znowu Wiedeń alarmujące pogłoski **o nowym krachu bankowym.** Oto, jak się okazuje, **wstrzymał wypłaty także „Bank Północno-Austrjacki"** (Nordisch-Oesterreichische Bank).

Bank ten znajdował się **już od roku w ciężkiem położeniu,** spowodowanem **wadliwą gospodarką.** Ujawnienie tego stanu nastąpiło **na skutek wywiadów, uczynionych przez grupę angielską,** rozporządzającą większością akcyj tego banku. Grupie tej oświadczono, że aktywa banku wynoszą 800 miljonów koron. Po zbadaniu stanu banku okazało się, że **w rzeczywistości jest on bierny i na 21 miljardów pasywów posiada bank zaledwie 3 miljardy i to wątpliwych aktywów.** Wobec tego wniosła grupa angielska **doniesienie karne.** Generalny dyrektor banku, **Otto Waldegg, został wczoraj przesłuchany, a w dniu dzisiejszym aresztowany.**

Krachem **dotknięci są przedewszystkiem posiadacze drobnych wkładek,** którzy lokowali tam swe oszczędności, zwabieni **wyższą stopą procentową,** niż w innych instytucjach.

Bank przyjmował także większe wkłady oprocentowując je **na 20 proc., przyczem ofiarował pokrycie w efektach.** Efekty te czerpał jednakowoż **nie z własnego zapasu lecz z wkładek klijentów.**

——oo——

UJĘCIE DROHOBYCKIEGO OSZUSTA W CZERNIOWCACH. Z Czerniowiec donoszą o niedawnem aresztowaniu Romana Lewickiego, głośnego z afery oszukańczej, popełnionej na szkodę jednego z większych banków warszawskich w kwocie 116.000 złotych. Lewickiego wykrył komisarz urzędu śledczego lwowskiego, Bachrach, któremu udało się również pochwycić 3 wagony towarów kolonjalnych, wartości 4000 dolarów, stanowiących własność Lewickiego.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA TORZE WYŚCIGOWYM. Donoszą z Poznania: Podczas dzisiejszych wyścigów, w biegu z przeszkodami, koń J. Rulewicza „Dolly II", potknąwszy się, upadł, przygniatając jeźdźca rotmistrza Mieczkowskiego, który wskutek tego odniósł ciężkie kontuzje, na szczęście nie zagrażające życiu.

NAPADY BANDYCKIE W POW. ŚWIĘCIAŃSKIM. Z Wilna donoszą: W nocy z 3 na 4 bm. sześciu bandytów, uzbrojonych w karabiny usiłowali dokonać napadu na wieś Nowe Dowkoliszki (w pow. święciańskim). Napad ten został jednak dzięki energicznej postawie policji odparty. Bandyci odparci strzałami, rzucili się do ucieczki. Pościg zarządzono.

GŁODÓWKA WIĘŹNIÓW W PIŃSKU. Z Warszawy telefonują nam: W dniu 3 października 30 więźniów i 4 kobiety, oskarżone o szpiegostwo, a przebywających w więzieniu w Pińsku, rozpoczęło głodówkę, domagając się zastosowania pewnych ulg, przysługujących więźniom politycznym. Głodówka załamała się jednak już następnego dnia, w którym 6 więźniów zaprzestało głodówki.

ZARZĄDZENIE POCZTOWE. Z dniem 1 października br. wyłączono gminę Brudzice z zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Kamińsk i przyłączono ją do zamiejscowego okręgu urzędu pocztowego Radomsko.

Ze świata

LEKARZE POLSCY W PARYŻU. Z Paryża donoszą 6 bm. Wczoraj przybyło tu 44 chirurgów polskich, aby wziąć udział w charakterze gości w kongresie chirurgów francuskich. Wczoraj goście polscy zwiedzili Wersal. Dziś po akcie otwarcia kongresu goście zwiedzą szpitale francuskie, odbędą oni także wycieczkę do Lyonu, a następnie do Vichy i Biarritz.

WYCIECZKA POLSKO-BUŁGARSKA NA WYSTAWĘ W KONSTANTYNOPOLU. Z Sofji donoszą 4 bm.: Dzisiaj wyjechała stąd do Konstantynopola, celem zwiedzenia wystawy polskiej, wycieczka polsko-bułgarska, złożona z 25 osób. Na czele wycieczki stoi poseł polski w Sofji dr Tad. Grabowski. W wycieczce biorą udział przedstawiciele min. rolnictwa, handlu, kolei i spraw wojskowych, dyrektorzy Izby handlowej, Banku Bałkańskiego, wyższej szkoły technicznej, członkowie rady miejskiej w Sofji, członkowie towarzystwa dla handlu z Polską oraz delegaci Towarzystwa polsko-bułgarskiego.

Wycieczka polsko-bułgarska przybyła do Konstantynopola, jak donosi telegram 7 bm.

BIERNY OPÓR W DRUKARNIACH. Jak z Wiednia donoszą, funkcjonarjusze drukarni państwowej i urzędowej „Wiener Ztg." rozpoczęli bierny opór z powodu nieuwzględnienia ich żądań o podwyżkę płac.

ŚMIERĆ RIBOTA. W Konstantynopolu zmarł Aleksander Ribot, wielokrotny minister i premjer francuski, jeden z najstarszych polityków republiki francuskiej. Do parlamentu należał od 78 roku. W r. 1891 piastował już tekę ministra. Ostatni raz wystąpił na szerszą arenę w r. 1917, stając na czele gabinetu, który jednak utrzymał się tylko kilka miesięcy, ustępując miejsca gabinetowi Clemenceau. Ribot wydał szereg dzieł politycznych i ekonomicznych i należał do Akademji francuskiej. Ostatnio nie zważając na podeszły wiek, stanął na czele misji francuskiej w Konstantynopolu.

———

ZMARLI.

— Józef Stecewicz, inżynier, b. prezes dyrekcji budowy kolei państwowych, zmarł w Warszawie.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Komedja Władysława Jastrzębca Zalewskiego „Redukcja" graną będzie dziś, jutro i pojutrze. W piątek przedstawienie zawieszone ze względu na generalną próbę „Legjonu", który ukaże się po raz pierwszy w sobotę w nowej inscenizacji, dokonanej przez St. Wysocką.

PRZED PREMJERĄ W „BAGATELI". Dziś we wtorek 7 bm. występuje „Bagatela" z interesującą premjerą sztuki Hartleya Mannersa „Dzikus" (Peg my heart). Sztuka ta pełna pogody, miłego sentymentu, odniosła rekordowe powodzenie w Ameryce, gdzie w Nowym Jorku grano ją dwa lata bez przerwy. Sztukę przygotował z wielkim nakładem pracy i kosztów reżyser Turski. Rolę tytułową powierzono utalentowanej artystce p. Zofji Barwińskiej; resztę doborowego zespołu tworzą: pp. Sznage-Andruszewska, Wesołowski, Zbucki, Ścibor, Połoński, Głogowska. „Dzikus" wypełni wszystkie dni tygodnia aż do niedzieli włącznie.

OPERETKA „NOWOŚCI". „Madame Pompadour", prześliczna operetka Falla, jako wznowienie, grana będzie tylko ostatnie cztery razy w tym tygodniu. Cały zespół „Nowości" zajęty jest próbami dla występów gwiazdy polskiej operetki Lucyny Messal, która we czwartek przyjeżdża do Krakowa na występy gościnne.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 7 bm.: „Redukcja".
Środa, 8 bm.: „Redukcja".
Czwartek, 9 bm.: „Redukcja".
Piątek, 10 bm.: Teatr zamknięty.

TEATR „BAGATELA"

Wtorek, 7 bm.: „Dzikus".
Środa, 8 bm.: „Dzikus".
Czwartek, 9 bm.: „Dzikus".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Wtorek, 7 bm.: „Madame Pompadour".
Środa, 8 bm.: „Madame Pompadour".
Czwartek, 9 bm.: „Żółty kaftan".
Piątek, 10 bm.: „Żółty kaftan".
Sobota, 11 bm. po poł.: „Dziewczę z Holandji"; wieczorem: „Madame Pompadour".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

WANDA: „Miłość w śniegu" (Pat i Patachon), komedja.
SZTUKA: „Dziewica z haremu"; wielki romans w 10 aktach.
REDUTA: „Wśród dzikich bestyj i ludzi", dramat w 7 akt. Ponadto amer. komedja w 2 aktach „Zwarjowana historja", i 3 akty filmu sportowego.
UCIECHA: „Don Carlos i Elżbieta", dramat w 10 aktach.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

——oo——

Ze sportu

ZAWODY O MISTRZOSTWO W WARSZAWIE. Polonja—Warszawianka 4:1 (2:1). Polonja II—Skra 2:1 (2:1). Orkan—Pogoń 5:2.

Lwów. Mistrzostwo. Pogoń—Hasmonea 3:1 (0:1). Przewaga Pogoni. Bramki strzelili Kuchar 2 i Bacz 1. Publiczności 9000 osób.

Łódź. Mistrzostwo. Turyści—Ł. K. S. 2:1. Niespodzianka dzięki ofiarnej grze Turystów.

WYNIKI WIEDEŃSKIE. Simmering—Rapid 5:4. Amateure—Vienna 2:1, Sportklub—Wacker 1:1.

Komunikaty i zawiadomienia

Z KRAK. TOW. LEKARSKIEGO. We środę 8 bm. o godz. 8 wieczór odbędzie się posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym: Dr Hiller: „O narkozie".

ODCZYT. Związek przemysłowców w Krakowie zawiadamia, że dnia 9 bm. o godz. 6 wieczór wygłosi dr Merz referat na temat: „Przeszacowanie majątków przedsiębiorstw i układanie bilansów w złotych w myśl ostatnich rozporządzeń". Wykład odbędzie się w sali obrad Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie. Ze względu na aktualność i ważność spraw, które mają być poruszone, Związek przemysłowców zaprasza wszystkich interesowanych tak członków swoich jak i gości.

DOROCZNE ZAWODY ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. W roku bieżącym zawody strzeleckie Zw. Strzeleckiego odbędą się we Lwowie w dn. 1—2

listopada. Program strzelania obejmuje zawody jednostkowe z broni wojskowej na odl. 100, 200 i 300 metrów, z broni małokalibrowej na odległość 12 i 50 metrów, z broni krótkiej na odległość 20 i 50 metrów, oraz zawody grupowe o nagrodę wędrowną Zarządu Głównego. Zawodnicy przybędą z różnych zakątków Rzplitej. Najbardziej emocjonującemi będą zawody o nagrodę wędrowną, która znajduje się obecnie w okręgu lubelskim. Przewidują zwycięstwo strzelców lwowskich albo górnośląskich. Dla najlepszych strzelców przewidziano szereg wartościowych nagród.

Listy z kraju

(Korespondencja „Nowej Reformy")

TARNOW, 4 października. (Unieważnienie wyborów do Kasy chorych. — Ze „Zespołu" urzędniczego). W sierpniu br. odbyły się wybory do Kasy chorych, które dały zwycięstwo partji socjalistycznej. Zwycięstwo to jednak uzyskano przez różne nadużycia, jak np. przez wykreślenie większej ilości niewygodnych wyborców itd. Przeciwko wyborom wniesiono protest do Wydziału Samorządowego we Lwowie. Protest uwzględniono i unieważniono wybory. W tych dniach na murach miasta ukazały się afisze zarządu Kasy, zawiadamiające o unieważnieniu wyborów i o niemożności przeprowadzenia skutkiem tego wyborów do zarządu. Terminu nowych wyborów dotychczas nie podano. Jest niemal pewnem, że nowe wybory będzie przeprowadzał sąd tutejszy.

Kooperatywa urzędnicza „Zespół" rozwija się w dalszym ciągu pod sprężystą ręką dyr. Fuhrmana. Dowodem rozwoju otworzenie działu mleczarskiego, własnej piekarni i warsztatu szewskiego. Piekarnia wypieka dziennie 1300 bułek i przeszło 300 kg chleba. Rozwój piekarni zapewniony, zwłaszcza że można liczyć na znaczny zbyt, nawet dla nieczłonków. Warsztat szewski objął p. Serednicki. Warsztat będzie dokonywał naprawek a nadto dostarczał nowych bucików od najtańszych do najbardziej luksusowych.

LIMANOWA, 2 października. (Jubileusz straży ochotniczej). W dniu 28 września br. odbyła się w Limanowej uroczystość jubileuszowa 50-letniego istnienia ochotniczej straży pożarnej, na którą zjechało wielu reprezentantów straży pożarnych z okolicy i z Nowego Sącza. Dzielność strażaków w czasie pochodu po nabożeństwie przy dźwiękach sprawnej orkiestry robotników kolejowych z Nowego Sącza robiła bardzo miłe wrażenie. Kulminacyjnym punktem uroczystości było przypinanie odznak za lata służby i okolicznościowe przemówienie sędziego dra Maioty. Udaną uroczystość zawdzięczyć należy energicznemu naczelnikowi Burghardowi. Po skończonej uroczystości odbył się wspólny obiad. Szkoda jednak, że część obecnych odsunęła się na nim ostentacyjnie od strażaków, pochodzących przeważnie ze sfer robotniczych, co wywołało przykry dysonans.

Zamaskowana opozycja liberałów włoskich

Liworno, 7 października (PAT). Przyjęty na kongresie stronnictwa liberalnego przez większość stronnictwa porządek dzienny, uzależnia współpracę stronnictwa z rządem od następujących warunków:

1)Państwo pełni funkcje najwyższego regulatora życia narodowego i powinno usunąć się z pod hegemonji poszczególnych stronnictw i ugrupowań;

2) Jedyną prawną podstawą, na której powinien się opierać rząd, ma być zgoda kraju, zamanifestowana **w formach konstytucyjnych;**

3) Konstytucja albertyńska **nie może być zmieniona;**

4) Tylko armja **narodowa** stanowi wyłączną siłę państwa;

5) Gminom musi być przywrócony **zarząd autonomiczny.**

Pomimo oświadczenia mowców większości kongresowej, iż warunki te nie oznaczają przejścia liberałów do opozycji, uchwalony porządek dzienny **nie będzie prawdopodobnie uważany przez rząd za przychylny.** Aluzje do rządu i do milicji, że nie powinny się opierać na jednem tylko stronnictwie, nie są bardzo jasne. Deklaracja kongresu pozostaje pod wpływem tendencyj **lewicowych,** w praktyce jednak liberali pragną współpracować z rządem.

Wobec oświadczenia Mussoliniego, że **nie akceptuje on żadnych warunków, ani zastrzeżeń,** uchwały kongresu liberałów i przyjęty na tym kongresie porządek dzienny, **będą prawdopodobione potępione i zwalczane przez stronnictwo rządowe.**

Jak się odbyło głosowanie?

Liworno, 7 października (PAT). Zaznaczyć należy, w związku z odbywającym się tu **kongresem liberałów,** że przy głosowaniu nad rezolucjami sekcje liberałów Florencji, Piemontu i Ligurji **głosowały przeciw rezolucji odłamu prawicowego.** Te sekcje są **najsilniejsze.** Za rezolucją prawicową głosowali jedynie liberali **Sieny i Wenecji.** Giolitti i Salandra nie byli obecni na kongresie, lecz liberali prowincji, z której pochodzi Giolitti, **podtrzymywali rezolucję** odłamu lewicowego. Cała frakcja parlamentarna **głosowala za rezolucją prawicową.** Wobec tej różnicy stanowisk przewidują **możliwość konfliktu w partji. Na razie rozłamu zdaje się uniknięto.**

TELEGRAMY

Pp. St. Grabski i Skrzyński na audjencji u papieża

Rzym, 7 października (PAT). Dziś delegat Stanisław Grabski oraz poseł Skrzyński mieli u Ojca św. całogodzinne posłuchanie.

O nowe godła wojewódzkie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 października. W związku z projektem nowej ustawy o godłach Rzeczypospolitej departament sztuki ministerstwa oświaty opracował **wzory nowych herbów wojewódzkich.** Jak wiadomo, granice dzisiejszych województw nie pokrywają się z obszarem województw historycznych, wobec tego przyjęto zasadę, **aby nowe herby wojewódzkie miały godło państwowe, tj. orła białego na czerwonem polu, oraz herby tych ziem, które obecnie wchodzą w skład województwa.** Stronę heraldyczną nowych herbów opracował profesor uniwersytetu Handelsman, na podstawie badań naukowych.

Doktorat honorowy dla Paderewskiego

Poznań, 7 października (AW). „Kurjer Poznański" dowiaduje się, że w połowie listopada przybędzie do Poznania **Ignacy Paderewski, którego uniwersytet poznański pragnie uczcić nadaniem doktoratu honorowego filozofji.** Wniosek w tej sprawie przesłano ministerstwu W. R. i O. P. Lada dzień oczekiwać należy formalnego załatwienia sprawy. Zapewne w ciągu przyszłego miesiąca wszystkie formalności zostaną ukończone i pozostanie tylko ustalenie terminu przybycia Paderewskiego.

Dr Z. Przybylski wicedyrektorem Związku górn.-hutn. na G. Śląsku

Katowice, 7 października (AW). Były przedstawiciel Polski przy komisji mieszkaniowej, a obecnie sędzia apelacyjny **dr Zygmunt Przybylski, przechodzi na stanowisko zastępcy generalnego dyrektora górnośląskiego związku górniczo-hutniczego.** Zaznaczyć należy, że na Górnym Śląsku związek górniczo-hutniczy obejmuje swoją organizacją cały wielki przemysł górnośląski. Fakt mianowania Polaka na to stanowisko należy przyjąć z pewnem zadowoleniem.

Falsze sowieckiej ajencji telegraficznej

Warszawa, 7 października (AW). Sowiecka agencja telegraficzna „Rosta" rozpowszechnia wiadomość, jakoby 2 bm. banda, złożona z 12 ludzi **i sformułowana na terytorjum Polski, przeszła granicę sowiecką celem dokonania napadu na miasteczko Kojdanow,** jednak sowiecka ochrona graniczna rozprószyła bandę.

„Rosta" usiluje twierdzić, iż bandę zaopatrzył w broń jakiś porucznik armji polskiej(?). Oczywiście, że rozpowszechnianie tego rodzaju wiadomości **ma na celu wywołać zagranicą wrażenie, iż po stronie polskiej organizuje się bandytyzm wypadowy.**

Konsul angielski wniósł toast na cześć narodu słowackiego

Praga, 7 października (AW). Dzienniki czeskie donoszą, iż w uroczystościach z okazji 60-letniej rocznicy urodzin ks. Hlinki, przywódcy autonomistów Słowacji, brał również udział **angielski konsul Smalboneks.** Dzienniki wyrażają zdziwienie z powodu obecności angielskiego konsula na zebraniu, na którem ks. Hlinka otwarcie nawoływał **do powstania przeciwko rządowi czeskiemu a jeszcze dziwniejszym jest fakt, że konsul angielski wniósł toast na cześć narodu słowackiego.**

Zmiany wojskowe w Czechach

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 7 października. „Tribuna" donosi, że przewidziane są **wielkie zmiany na najwyższych stanowiskach wojskowych w Czechach,** polegające głównie z jednej strony na tem, że wielu generałów zostanie przeniesionych w stan spoczynku, z drugiej zaś, że **nie będzie odnowiona kończąca się obecnie umowa z wielu oficerami francuskiej misji wojskowej.**

Dział ekonomiczny

— Praca w porcie gdańskim dotychczas nie została podjęta. Na 1650 robotników strajkujących 900 oświadczyło się za przyjęciem propozycji senatu, ustalającej zarobek dzienny robotnika portowego na 9½ guldena. Reszta domagała się prowadzenia w dalszym ciągu strajku.

— **Gwałtowna zniżka wszystkich kursów, papierów wartościowych,** zaznaczyła się onegdaj wieczorem na giełdzie budapesztańskiej, dochodząc w niektórych wypadkach do 15%.

— **Większa ilość fałszowanych akcyj Starachowice** w odcinkach po 50 sztuk, mających numera od 3,700.000 wzwyż ukazała się w Warszawie.

— **Bojkotu towarów gdańskich domaga się dyrekcja związku obrony kresów zachodnich** z powodu obelg i upośledzeń doznawanych przez Polaków w Gdańsku.

— **Traktat handlowy i nawigacyjny polsko-finlandzki, podpisany w Warszawie 10 listopada 1923** uzyskał moc obowiązującą po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych w dniu 18 września br.

— **Wzrost wkładek oszczędności w Kasie Oszczędności m. Krakowa** wynosił we wrześniu — 37.569'79 zł, a stan wkładek w dniu 30 września br. wynosił 162.600'29 złotych

— **Gotowość odroczenia podatku majątkowego aż do jesieni 1925 r. w powiatach najwięcej** dotkniętych przez nieurodzaj na kresach wschodnich i w Małopolsce, oświadczył premjer Grabski na przedstawienie kresowego Związku ziemian.

— **Wkładka zasadnicza w obrocie żyrowym** Banku Polskiego podwyższoną została z dniem 1 października br. ze 100 na 500 zł.

— **Zarządzenie zaostrzające przewidziane w przepisach przewozowych zakaz prowadzenia handlu** przenośnego w wagonach kolejowych, wydało ministerstwo kolei.

— **Wielka wystawa gołębi, drobiu i psów,** połączona z targiem okazów odbędzie się w Warszawie w dniach 26 i 28 października.

— **Projekt ustawy, przewidujący utworzenie stałego funduszu meljoracyjnego,** który umożliwi podjęcie niezbędnych robót w dotyczącej dziedzinie, uchwaliła Rada ministrów, wobec zrównoważenia budżetu.

— **O braku solidarności współpracy z polskiemi konsulatami** polskich producentów i eksporterów zagranicę, donoszą placówki konsularne. Min. przemysłu i handlu upraszа poszczególne firmy celem usunięcia tego stanu rzeczy o wskazanie swych przedstawicieli zagranicznych wprost min. przemysłu i handlu.

— **Czechosłowackie ministerstwo handlu** ustaliło opłatę za zezwolenie wywozowe na chmiel z kampanji 1924-25 na 1% wartości.

— **Większość akcyj banku stołecznego w Warszawie** przeszła, według krążących pogłosek, w ręce grupy szwajcarskich fabrykantów tytoniu.

— **Wydział ekonomiczny polskiego związku handlu, przemysłu i finansów województwa śląskiego** zajęty jest opracowaniem wniosku do traktatu handlowego z Niemcami.

KARY PODATKOWE.

Ministerstwo skarbu wydało w tych dniach okólnik, zawierający następujące wskazówki i wyjaśnienia, dotyczące pobierania kar za zwłokę, odsetek za odroczenie oraz kosztów egzekucyjnych od zaległości we wszystkich podatkach bezpośrednich, nie wyłączając podatku majątkowego, oraz należytościach stemplowych, zgodnie z ustawą z dnia 31 lipca br.

Odsetki za odroczenie, zamiast kar za zwłokę, pobiera się tylko wówczas, gdy właściwa władza skarbowa wydała orzeczenie o odroczeniu lub rozłożeniu na raty należności.

Zarządzenie o wstrzymaniu kroków egzekucyjnych nie uzasadnia samo przez się pobierania odsetek, zamiast kar za zwłokę.

Władze skarbowe I i II instancji wydają orzeczenia o odroczeniu na raty zgodnie z odnośnemi ustawami, rozporządzeniami względnie zarządzeniami, tylko wskutek należycie opłaconego i wniesionego w terminie podania. Za wniesione w terminie należy uważać te podania, które są złożone przed upływem terminu płatności. Podania winny być składane do tej władzy skarbowej, która wystawiła nakaz płatniczy.

Przy pobieraniu kar i odsetek za odroczenie oblicza się czas zwłoki według miesięcy w zrozumieniu ustaw cywilnych, tj. od dnia do dnia (np. od 15 sierpnia do 14 września włącznie liczy się jako jeden miesiąc), przyczem miesiąc zaczęty liczy się za cały.

Udzielanie odroczenia względnie rozłożenia na raty należności wskutek podania, wniesionego po terminie, nie pociąga za sobą zastosowania postanowień części ostatniej art. 7 ustawy, tj. zwrotu bądź zaliczenia ewentualnych kosztów egzekucyjnych.

Kary za zwłokę i odsetki za odroczenie od zaległych rat podatku dochodowego na r. 1924 mają być obliczone, począwszy od 15 dnia po upływie terminu płatności, tj. zgodnie z ustawą z dn. 31 lipca br. od 8 września br.

WZROST ZAPASU ZŁOTA W OSTATNIEJ DEKADZIE. Według bilansu Banku Polskiego na dzień 30 września zapas złota powiększył się blisko o 350.000 złotych. Niewątpliwie w przyszłym bilansie dekadowym przekroczy zapas złota cyfrę 100 miljonów złotych, do której obecnie brakuje niespełna 100.000 złotych.

Zapas walut zmniejszył się o 4'3 miljony złotych, ponieważ jednak zobowiązania w walutach obcych zmniejszyły się brutto o 8 miljonów złotych, wobec tego zapas walut netto wzrósł o 3'6 miljonów złotych. Portfel wekslowy wzrósł o blisko 11 miljonów złotych, natomiast pozycja „pożyczek zabezpieczonych papierami procentowemi" nie uległa prawie żadnej zmianie.

Kredyt skarbu państwa zmniejszył się o 8'8 miljonów złotych. Obieg banknotów powiększył się jak zwykle na ultimo każdego miesiąca znacznie, bo o 57 miljonów złotych. Natomiast zobowiązania natychmiast płatne zmniejszyły się o 56 miljonów złotych.

Obieg banknotów zdawkowych i bilonu wzrósł o 10'5 miljonów złotych, obieg banknotów markowych wynosił 10'8 trylionów marek, a więc ogólny obieg biletów bankowych, zdawkowych, bilonu oraz marek dosięgnął niedalwie 600 miljonów złotych.

RUCH NA POLSKICH LINJACH LOTNICZYCH. Dane statystyczne o dokonanych lotach i przewozach na linjach cywilnej żeglugi powietrznej w sierpniu 1924 są następujące: Dokonano lotów przepisanych i dodatkowych ogółem 147 (średnio dziennie 6), płatowce przeleciały ogółem 60.965 km. (średni lot wynosił 415 km.), przewieziono podróżnych ogółem 383 (na jeden lot przypada podróżnych średnio 2'6), przewieziono ładunków ogółem 8277 kg., korespondencji pocztowej 75 kg. (na jeden lot przypada ładunków i poczty 57 kg), ogólna waga dokonanych przewozów 43.277 kg (na jeden lot przypada ogólnej wagi przewozu 295 kg).

O LIKWIDACJĘ ZATARGU W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM I CHRZANOWSKIEM.

Warszawa, 7 października. Dziś w ministerstwie pracy i opieki społecznej odbędzie się konferencja w sprawie **zatargu na tle zarobkowym między robotnikami a przemysłowcami w Zagłębiu Dąbrowskiem i Chrzanowskiem.** Rozpatrywane będzie zagadnienie płacy sobotniej, kwestja arbitrażu, na wypadek gdyby nie doszło do porozumienia co do stawek zarobkowych, wreszcie wysokość płacy za miesiąc wrzesień i październik. Co do tej ostatniej kwestji między żądaniami robotników a propozycjami przemysłowców istnieją duże różnice.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 7 października.

Londyn	23'05
Zurych (za 100)	100'00
Wiedeń (za 100.000)	7'35
Praga (za 100)	15'58—15'60

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 7 października 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	7'00—6'95
Bank Zw. Sp. Zar.	7'00
Cegielski	0'70—0'67
Parowozy	0'38
Starachowice	3'00—3'15
Zieleniewski	10'80
Żyrardów	19'50—19'65
Haberbusch	5'60—5'40
Nafta Polska	—
Spirytus	—
Chodorów	5'40—5'70
Ursus	2'30
Ćmielów	—
Nobel	1'60
Bank Przem. Lwów	—

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 7 października. Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron: Śląski Bank eskontowy 4'3, Bank hipoteczny 8'5, Goleszów 600 Siersza górnicza 56, Silesia 16, Fanto 188, Galicja 1.160, Lumen 7'5, Nafta 180, Schodnica 180—190.

Giełda zurychska

Zurych, 7 października. (PAT). Otwarcie giełdy. Holandja 202'90, Nowy Jork 522'50, Londyn 23'30 Paryż 27'40, Medjolan 22'80, Praga 15'60, Budapeszt 0'0068, Bukareszt 2'77, Belgrad 7'42½, Sofja 3'82, Wiedeń 0'0073 3/4.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

7 października 1924	W złotych Transakcje	
Akcje bankowe:	dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0'42—0'45	0'41—0'43
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	0'38	—
Ziem. Bank kred. I—IX	0'11—0'12	0'10
Powsz. Bank kred. I—V	0'11	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	0'38	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	9'60—9'85	9'60—10'00
Cegielski I—IX	0'62	0'62—0'65
Trzebinia I—IV	0'73—0'75	0'74
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	0'35
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	17'00—17'20	16'50—17'1[illegible]
Siersza I—IV	4'40	4'40
Tepege I—IV	3'50—3'60	3'35—3'50
Polska Nafta I—III	0'38	—
Pokucie I	—	—
Perot I—IV	—	—
Strug I	0'90	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	0'21
Ćmielów I—II	0'60—0'62	0'60—0'62
Krakus I—VI	—	—
Chodorów I—V	5'40	5'30—5'40
Chybie	7'10	6'90—7'00
A. Piasecki	—	—

Kraków, 7 października.

Na rynku efektów sytuacja bez zmiany. Obroty jeszcze mniejsze, niż wczoraj (o 25%), przy dalszej słabej tendencji i żadnem zainteresowaniu. Tepege trochę mocniej. Siersza górnicza utrzymana, zresztą zniżkowo.

W dewizach ruch minimalny, przy tendencji słabej. Transakcje ograniczyły się do czterech zaledwie gatunków.

Na pogiełdziu cztery zaledwie transakcje. Jaworzno dr. 18. Jaworzno gr. 16, Len 50—52, Lokomotywy 0'49.

Po zamknięciu kroniki

TRZECI DZIEŃ KONGRESU Z. Z. K. W trzecim dniu obrad kongresu Z. Z. K. przed przystąpieniem do obrad uchwalono wśród oklasków wniosek, wyrażający hołd dla walczącej Gruzji i potępienie dla najeźdźców rosyjskich. Następnie przewodniczący pos. Kuryłowicz wygłosił obszerną replikę na przemówienie delegatów w dyskusji nad sprawozdaniem zarządu głównego. Omówił specjalnie akcję Z. Z. K. w sprawie poprawy bytu kolejarzy i redukcji, oraz w sprawie nadużyć administracyj kolejowych i niesprawiedliwych rozporządzeń ministerjalnych. Pos. Kuryłowicz zwracając się do reprezentanta min. kolei, podkreślił, jakie katastrofalne skutki dla kolejnictwa wynikają z nadużyć władz kolejowych, przedewszystkiem z niesprawiedliwych redukcyj, przeciążenia ludzi pracą itd.

Przemówienie pos. Kuryłowicza uzupełnili jeszcze przedstawiciele zarządu głównego: Maksymowicz, Grylowski i Celiński.

LOTNICY POLSCY W ZAGRZEBIU. Z Zagrzebia telegrafują nam: Wczoraj na lotnisku wojskowem w Zagrzebiu wylądowały 4 aparaty polskie. Lotnicy polscy zostali powitani przez przedstawicieli armji jugosłowiańskiej, poczem odlecieli do Nowego Sadu.

ARESZTOWANIE ROMANTYCZNEJ PARY. Z Rzymu telegrafują: Wczoraj rano aresztowano na dworcu w Brescji jakąś elegancką parę, w chwili, gdy udawała się do hotelu. Mężczyznę, po przetrzymaniu go 24 godzin w areszcie uwolniono, kobietę zaś jako chorą odstawiono pod strażą do szpitala. Aresztowanie to spowodował mąż owej damy, radca legacyjny poselstwa jugosłowiańskiego w Warszawie, p. Aleksander Brodi, ścigający swoją żonę, która przed 20 dniami zbiegła z Warszawy w towarzystwie swego kochanka, inż. Muscha.

PRZESILENIE W GRECJI. Mihalopoulos otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu.

TAJNY MAGAZYN BRONI, jak z Kolonji donoszą, odkryły wojska angielskie w Modrat. Aresztowano wiele osób.

W SPRAWIE EMIGRACJI POLSKIEJ DO FRANCJI konferował delegat polski Sokal w Pradze z francuskim ministrem pracy Gerardem.

W sprawach ośmiogodzinnego dnia pracy konferował także p. Sokal z czechosłowackim ministrem pracy.

PORADNIA ARTYSTYCZNA DLA REKLAMY HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEJ W MIEJ. MUZEUM PRZEM. W KRAKOWIE. Z inicjatywy dyrekcji miej. Muzeum przemysłowego odbyła się w ubiegły wtorek w Muzeum pod przew. dyr. Tora konferencja przedstawicieli sfer przemysłowych i artystycznych w sprawie reklamy kupieckiej. Konferencję zagaił dyr. Muzeum inż. Tor, który zwrócił uwagę na konieczność rozpoczęcia energicznej walki z nieestetyczną reklamą, przedewszystkiem na podstawie porozumienia ze sferami interesowanemi i czynnikami kulturalnemi m. Krakowa. W imieniu Muzeum p. Kaz. Witkiewicz przedstawił wnioski zmierzające do usunięcia nieestetycznych wystaw, szyldów, afiszów i reklam, psujących wygląd ulic i historycznych portali domów, zwłaszcza w śródmieściu. Zwrócił się z apelem do sfer przemysłowych i handlowych o poparcie tej akcji Muzeum. W długiej i ożywionej dyskusji wszyscy obecni zaakceptowali jednomyślnie wnioski i projekty Muzeum, zmierzające za przykładem zagranicy do zorganizowania nowoczesnej reklamy, któraby pogodziła z sobą czynniki handlowe i artystyczne. W tym celu dyrekcja Muzeum przemysłowego otwiera poradnię artystyczną dla reklamy handlowo-przemysłowej w Muzeum, dokąd powinni się zwracać wszyscy kupcy i przemysłowcy o fachową i artystyczną poradę w sprawach reklamy. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja Muzeum codziennie w godzinach urzędowych. Adres: Miejskie Muzeum przemysłowe, ul. Smoleńsk 9, I p., telefon Nr. 1339.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

Z TARGOW ŻYWNOŚCIOWYCH. Tendencja na zboże i na pszenicę mocna, mimo niewielkich obrotów. Żyto doszło do 24 złotych za metr franco Warszawa. Pszenica 30—32. Silna tendencja w handlu jęczmieniem, zwłaszcza kaszanym, poszukiwanym z powodu znacznego wywozu za granicę. Płacono 25—26, za browarniany prima przeszło 30. Owies mocny, gorsze gatunki 21—22, prima 26. Cena gryki podskoczyła na 26—27. Popyt w Gdańsku na grykę mniejszy. Za cetnar żyta siewnego płacili rolnicy wielkopolscy i na Pomorzu 30—32. W handlu nasionami tendencja słaba. Ukazała się fasola tegorocznego zbioru. Zniesienie cła od mąki amerykańskiej wywarło już wpływ, gdyż ceny ustaliły się na 60 gr. za 1 kilogram przy małym popycie, zależnie od gatunku. Polska mąka pszenna gorsza 50—52, lepsza 55—56, żytnia podrożała z 40 na 43. Zanotowano w hurcie: otręby żytnie za 100 kg. franco Warszawa 13 zł., pszenne 16. Mąka Nelson 60, polska 4/oct. 50 i 51, Ceder 60, Manitaba 60. Kasza perłowa 65. Groch Wiktorja 55 i 60, polny 22 i 24. Mąka ziemniaczana miejscowa 45, poznańska 50. Groch łuskany Bankeva, zagraniczny 80. Wiktorja łusk. 120 zł.

NA TARGACH TENDENCJA ZWYŻKOWA NA JAJA I MASŁO. Wobec znacznego popytu, a małej podaży, tendencja na jaja zwyżkowa, za skrzynię żądano do 170 złotych. Na targu maślarskim daje się odczuwać brak masła. W handlu prywatnym żądano za 1 kilogram deserowego 6.40.

ULGI DLA HANDLU ŻYDOWSKIEGO. Ministerstwo pracy udzieliło zezwolenia no otwarcie sklepów żydowskich ze sprzedażą mięsa koszernego, drobiu i ryb w soboty 11 i 18 b. m. od godziny 19 do 22 w celu umożliwienia ludności żydowskiej zaopatrzenia się w artykuły żywności na okres świąt, przypadających w tych dniach.

W SPRAWIE NADUŻYĆ PODATKOWYCH. Wobec ujawnienia szeregu nadużyć podatkowych, polegających na fałszywem wykazaniu osiągniętego dochodu w roku 1923, względnie mniejszej wartości majątku, posiadanego w dniu 1 lipca 1923 roku, wdrożono postępowanie karne i nałożono dotkliwe kary. Ministerstwo skarbu rozesłało do Izb skarbowych i wydziału skarbowego województwa śląskiego wyjaśnienie, iż karygodność czynu (świadomie fałszywe zeznanie lub wyjaśnienie) gaśnie, gdy winny sprostuje lub uzupełni swoje zeznanie przed właściwą władzą, zanim otrzyma pierwsze wezwanie w celu przesłuchania go, jako obwinionego. Ministerstwo skarbu zarządziło, aby władze skarbowe nawet w toku dochodzeń wstrzymały wdrożenie postępowania karnego w tych wypadkach, gdy spółka akcyjna lub wogóle osoba prawna lub fizyczna najpóźniej do dnia 1 listopada b. r. sprostuje lub uzupełni swoje zeznanie i w ten sposób usunie podstawę do oskarżenia o popełnienie czynu karygodnego.

Nie odnosi się to jednak do płatników, do których władze skarbowe przed ogłoszeniem niniejszego komunikatu wystosowały już wezwania do przesłuchania w charakterze obwinionych, mając konkretne dowody, stwierdzające złą wolę podatnika w celu zmniejszenia sumy należnego podatku.

WZROST WPŁYWOW SKARBOWYCH WE WRZEŚNIU. Tymczasowe zestawienie wpływów z ważniejszych podatków i monopoli państwowych za pierwsze dwie dekady września, zawiera następujące charakterystyczne dane: **ogółem w pierwszych dwóch dekadach września wpłynęło 40.7 miljonów złotych, podczas gdy w pierwszych dwóch dekadach sierpnia 39.1 miljonów złotych.**

Wpływ podatków bezpośrednich i pośrednich nie uległ większej zmianie, tendencję zwyżkową natomiast wykazały wpływy z opłat stemplowych i z monopolów państwowych: w pierwszych dwóch dekadach września wpłynęło z opłat stemplowych 5.2 miljony złotych, podczas gdy w pierwszych dwóch dekadach sierpnia 4.3 miljony złotych. — Z monopoli w pierwszych dwóch dekadach września wpłynęło 7.9 miljonów złotych, podczas gdy w pierwszych dwóch dekadach sierpnia 7.1 miljonów złotych.

Obok wpływów normalnych, zwiększyły się znacznie wpływy daniny leśnej.

MONOPOL SPIRYTUSOWY. Zgodnie z artyk. 97 ustawy o monopolu spirytusowym, dyrekcja tego monopolu przystąpi w najbliższym czasie do zakupu poważnych ilości spirytusu z kampanji roku 1923 i 1924. Minister skarbu podpisał już rozporządzenie wykonawcze, dotyczące ceny, jaką dyrekcja monopolu płacić będzie za nabywanie spirytusu. Cena ta, liczona zgodnie z artykułem 10 II. ustawy, wynosi za 1 litr 100-procentowego spirytusu dla gorzelni rolniczych 45 złotych, za spirytus przemysłowy płacona będzie tasama cena z zastosowaniem potrąceń, wskazanych z artykułem II. ustawy. Premja ratyfikacyjna ustalona została na 8 zł. 30 gr. za oczyszczenie litra 100-procentowego spirytusu.

Dyrekcja monopolu spirytusowego wezwie posiadaczów spirytusu do odstawy w najbliższym czasie, zapłatę zaś za ten spirytus uskuteczni najpóźniej w ciągu jednego miesiąca po odstawie.

Statystyka zapasów spirytusu w kraju na dzień 1 września b. r. wykazała przeszło 42 miljonów litrów.

RUMUŃSKA PRODUKCJA ROPY W PIERWSZEM POŁROCZU B. R. Ogólna produkcja ropy rumuńskich przedsiębiorstw naftowych wynosiła w 1900 roku 250.000 ton, w 1917 roku 517.491 ton, w 1920 roku 1,034.022 ton, w 1922 roku 1,367.478 ton, a w 1923 roku 1,508.829 ton.

W pierwszem półroczu b. r. wydobyto 857.325 ton (około 6 miljonów beczek) w stosunku do 761.104 ton w tymsamym okresie w roku zeszłym, 666.126 ton w roku 1922 i 550.405 ton w roku 1921.

Wobec tego jest prawdopodobnem, że w roku bieżącym uda się osiągnąć poziom produkcyjny przedwojenny, który wynosił 1,800.000 ton rocznie.

Przedsięwzięto w roku bieżącym wiele nowych wierceń, mianowicie przeciętnie 10.000 metrów miesięcznie.

Przedsiębiorstwo „Astra Romana", zależne od „Royal Dutch Shell", wyprodukowało w pierwszem półroczu b. r. 236.070 ton, w stosunku do 205.550 ton, wyprodukowanych w tymsamym czasokresie roku 1923.

ZAINTERESOWANIE NIEMIECKIEMI POŻYCZKAMI NA GIEŁDZIE NOWO - JORSKIEJ WZRASTA. Obroty niemieckiemi pożyczkami państwowemi, komunalnemi i przemysłowemi przybrały w ostatnich czasach tak znaczne rozmiary, że szereg poważnych banków, nie zajmujących się dotychczas temi transakcjami, zostało zaproszonych do otwarcia specjalnych oddziałów wyłącznie załatwiających kupno i sprzedaż niemieckich pożyczek.

Największem zainteresowaniem cieszą się: 3½% pruski Konsol, 5% państwowa pożyczka, 4—5% pożyczka przymusowa, z papierów komunalnych, 4% obligacje przedwojenne miasta Berlina, Düsseldorf oraz Hamburg, z papierów przemysłowych 5% obl. Kruppa, oraz 4½% obl. A. E. G.

Na tem tle powstał silny ruch arbitrażowy między Berlinem a Nowym Jorkiem, przyczem Berlin występuje zarówno jako nabywca, jak też jako sprzedawca.

Moment ryzyka przy spekulacji niemieckiemi pożyczkami zmniejszył się do minimum, ponieważ obecnie moment waloryzacji, odgrywający poprzednio decydującą rolę, zeszedł na dalszy plan, natomiast papierów tych używa się do celów lokacyjnych i po wycofaniu się ze spekulacji plejady drobnych „macherów", pozostają papiery te w rękach poważnych finansistów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.